

smem ściśle patrystycznym, a nie monastycznym. Nie wiemy również dlaczego Autor wymienia tylko niektóre prowadzone przez zakony wyższe uczelnie kościelne, jak *Anselmianum*, *Antonianum*, *Gregorianum*, *Marianum*, *Pontificia Università Salesiana*, *Pontificio Istituto di Studi Arabi e d'Islamistica* (dlaczego tylko te?), a pomija prowadzony przez augustianów *Instytut Patrystyczny „Augustinianum”*, czy też prowadzone przez jezuitów *Biblicum* lub *Pontificio Istituto Orientale*. Jaki wreszcie bezpośredni związek z tematyką tej encyklopedii mają takie hasła, jak: *Kustodia Ziemi Świętej*, *Misjologia*, *Martyrologium*, *Misjonarz apostołski*, a brak w niej choćby takiego hasła jak *Hagiografia monastyczna*? Każdy autor dzieła dobiera sobie, oczywiście, tematykę, ale czy te właśnie hasła były w tej encyklopedii niezbędne? Wydaje się, że można by tych nieścisłości unikać, gdyby jaśniej było sprecyzowane kryterium doboru haseł. Wreszcie hasło *Xenodochium* odesłane do hasła *hospicjum*, niekoniernie oznaczało w starożytności przyklasztorne pomieszczenie dla gości, ale w ogóle przydrożną oberżę lub szpital dla ubogich (zob. S. Longosz, *Ksenodochium – hospicjum wczesnochrześcijańskie*, VoxP 16: 1996, t. 30-31, 275-336). Tych kilka drobnych uwag, bynajmniej nie pomniejsza wartości tej wyjątkowo cennej, opracowanej z taką benedyktyńską sumiennością, i chyba jedynej nie tylko w Polsce, encyklopedii monastycznej, ale niech się one przyczynią do wzbudzenia jeszcze większego zainteresowania i zachęty, by może znalazła się ona na półce również patrologa.

Ks. Stanisław Longosz – Lublin

**SEDULIUS Caelius, *Opera omnia – Dzieła wszystkie*. Tekst łacińsko-polski, przełożył, wstępem i komentarzem opatrzył ks. Henryk Wójtowicz, Lublin 1999, Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego KUL, ss. 454.**

Z radością należy powitać opublikowane w Wydawnictwie Towarzystwa Naukowego KUL dwujęzyczne (łacińsko-polskie) tłumaczenie *Dzieł wszystkich* wczesnochrześcijańskiego poety łacińskiego, żyjącego w 1 poł. V wieku Seduliusza Celiusa. Piękna szata graficzna książki, dobry przekład dzieł, zwłaszcza poetyckich wierszem piętnastozgłoskowym, odpowiadającym umieszczoneму obok na stronie łacińskiemu heksametrowi, poprzedzony obszernym wieloaspektowym wprowadzeniem z obfitym bibliografią, budzi zainteresowanie i zachęca do lektury. To zainteresowanie i radość dzielają również nadsyłane do Tłumacza liczne gratulacje, jak np. ks. bpa radomskiego E. Materskiego: „Sedulius Caelius *Opera omnia* to świadectwo wielu lat żmudnej i wytrwałej pracy. Gratuluję i pragnę podzielać radość Księdza Profesora, bo tak piękny owoc pracy na pewno daje dużo radości”; czy też ks. bpa

sandomierskiego W. Świerzawskiego: „Dziękuję wielce za *Opera omnia* Seduliusza Caeliusza, a zwłaszcza za *Paschale opus*, które z wielką radością zacząłem czytać, gratuluje pięknego przekładu”; a zwłaszcza p. prof. M. Cytowskiej z Uniwersytetu Warszawskiego: „Z wielką radością znalazłam [...] *Opera omnia* Seduliusza. Ślicznie wydane. Liznęłam tylko przypisy. Widzę, że to praca na najwyższym poziomie. Mój ś.p. Profesor zawsze Księdza wysoko cenił jako filologa. Seduliusz potwierdza tę opinię. Może napiszę recenzję, bo warto.”

Książka składa się z trzech zasadniczych części: obszernego wstępu (s. 7-71), przekładu wszystkich pism Seduliusza (I-II *Epistulae ad Macedonium*, *Paschale carmen*, I-II *Hymni*, *Paschale opus*) z umieszczonym obok łacińskim tekstem oryginalnym (s. 73-409) oraz krótkiego appendiksu zawierającego przekłady dwóch małych wierszy o Seduliuszu i przypisywaną mu mylnie *Carmen de Incarnatione* (s. 412-421). We wstępie omówione zostały: 1. Życie i twórczość Seduliusza oraz jego kompozycyjna technika epicka w porównaniu z Juwenkusem, który wcześniej ok. 329 r. ujął w heksametrach *Evangeliorum libri IV* (s. 7-22); 2. Język i styl Seduliusza (s. 23-58) z uwzględnieniem takich aspektów jak: docenienie przez niego wartości poezji, wzorowanie się na Owidiuszu i Wergiliuszu, stosowane przez niego środki stylistyczne, zwłaszcza środki poezji patetycznej i epigramatycznej, wprowadzone przez niego archaizmy, greczyzmy i hebraizmy, a także wykorzystany przez niego zasób antycznej myśli religijnej. Uderza też bardzo obszerna i chyba pełna (od 1747-1998 r.) dotycząca Seduliusza bibliografia (s. 59-71), podzielona na trzy części: źródła, obejmujące wydania tekstów i przekłady; słowniki i konkordancje; oraz opracowania, najpierw ogólne, a następnie specjalne i pomocnicze.

Z przeglądu zamieszczonej bibliografii wynika, że oprócz drobnych fragmentów *Paschale carmen* (II 63-69) i II *Hymnu* (w. 1-28, 29-52), cytowanych w oryginale w niektórych podręcznikach do łaciny (np. L. Małunowiczówna, *Roma christiana*, Lublin 1986, 202) i antologiach (np. H. Wójtowicz, *Antologia modlitwy patrystycznej*, Sandomierz 1971, 230; *Teksty Filomaty* nr 47, Lwów 1937, 20-21) oraz ich polskich przekładów (T. Karyłowski, *Hymny kościelne*, Kraków 1932, 111-112, 118; A. Bober, *Antologia patrystyczna*, Kraków 1965, 573-575; *Muza chrześcijańska*, II, red. M. Starowieyski, Kraków 1992, 98-101; *Liturgia Godzin* I 362 i 504) oraz 4 niewielkich publikacji ks. B. Gładysza (*Rym w poezji Seduliusza*, „Kwartalnik Klasyczny” 3:1929, 73-84; *Dogmatyczne teksty w poetyckich utworach Seduliusza. Studium z historii dogmatu V wieku*, Poznań 1930; *Abecedariusz Seduliusza*, „Kurier Poznański” 1936, s. 594; *De extremis quibus Seduliana carmina ornantur verborum syllabis inter se consonantibus*, Leopoli 1931) ten wczesnochrześcijański poeta był w Polsce prawie nieznany. Przybliżył go dopiero w pełni kulturze polskiej właśnie ks. H. Wójtowicz, który nie tylko jako pierwszy podał nam przekład wszystkich dzieł Seduliusza, ale na jego temat opublikował już 15 artykułów (por. s. 67-68),

stając się niewątpliwie największym jego znawcą w naszym kraju. Warto tu też dodać, że dzięki niemu jesteśmy aktualnie jedynym (oprócz Włochów) krajem w Europie, który ma przetłumaczone wszystkie pisma tego poety, bo inni (Anglicy, Francuzi, Holendrzy) oprócz hymnów mają przekłady jedynie większych lub mniejszych fragmentów *Paschale carmen*, a nikt oprócz Włochów na język nowożytny nie przełożył dotąd *Paschale opus*. Przekład wierny i zrozumiały, wyrażony pięknym polskim językiem, zwłaszcza *Paschale carmen*, którą wcale nie było łatwo tłumaczyć, bo w każdym tłumaczonym wersecie trzeba było odliczać zgłoski i oddawać go w odpowiadającym heksametrowi piętnastozgłoskowcu; przekład oparty na najlepszym dotąd wydaniu krytycznym J. Huemera (CSEL 10, Wien 1885) z końca XIX wieku (nowe krytyczne wydanie pism Seduliusza przygotowuje obecnie C. Springer). Tłumacz obok polskiego przekładu umieścił łaciński tekst oryginalny (przedruk z CSEL), co pozwala czytelnikowi nie tylko śledzić tok tłumaczenia, ale dostrzegać stosowane przez autora wyrażenia i figury retoryczne. Tego rodzaju zestawienia przekładu z tekstem oryginalnym autora wczesnochrześcijańskiego próbował już dokonać nasz Tłumacz w 1971 r. w opracowanej przez siebie wspomnianej *Antologii modlitwy patrystycznej*, potem w 1976 r. prof. L. Małunowiczówna i ks. L. Gładyszewski w I tomie wydawanej w Lublinie serii „Starożytne Teksty Chrześcijańskie” – *Kazania i homilie na święta Pańskie i Maryjne* (przekład i tylko teksty łacińskie), a wreszcie Wydawnictwo Pax w 1989 r. chciało rozpocząć dwujęzyczną serię „Patres Ecclesiae” wydając I jej tom: Św. Augustyn, «*De doctrina christiana – O nauce chrześcijańskiej*». *Tekst łacińsko-polski*, przekład J. Sulowski, oraz planując jako II jej tom *Confessiones* św. Augustyna, ale i ta inicjatywa z rzekomego braku użyteczności i dostatecznej znajomości języków klasycznych nie znalazła u wydawców zrozumienia i szybko umarła. I tu więc ks. Wójtowicz okazuje się pierwszym tłumaczem polskim, który wydaje przekład *Opera omnia* autora wczesnochrześcijańskiego wraz z tekstem oryginalnym, oraz zapowiada, że w podobny sposób przełoży i wyda *IV Libri Evangeliorum* Juwenkusa.

Na uwagę zasługuje również obszerny wstęp, będący swego rodzaju monografią seduliańską, zdradzającą przede wszystkim dobrego filologa, który dostrzega w tłumaczonym tekście nie tylko wartości teologiczne, co przede wszystkim na licznie przytoczonych przykładach właściwości językowe, omawiając w nich charakter jego poezji, jego technikę epicką i epigramatyczną, sposoby naśladowania Wergiliusza i Owidiusza, a nawet wprowadzone greckie i archaizmy.

Przy tak pełnym i wszechstronnym opracowaniu pism Seduliusza daje się jednak odczuć brak przedstawienia recepcji (*Nachleben*) tego poety u potomnych, która będzie się wyrażać w imiennych lub bezimiennych cytatach, w zauważonych reminiscencjach słownych lub myślowych, w naśladowaniu jego poezji oraz w licznie zachowanych i kopiowanych kodeksach. Chodzi

nam głównie o *Paschale carmen* i hymny, wiązane głównie z tym poetą. W ramach uzupełnienia warto więc na ten temat dołączyć kilka uwag.

Nie wiemy, czy i w jaki sposób sam Seduliusz zabiegał o upowszechnienie swej poezji. Faktem jest, że ślady jego lektury spotykamy już u jego współczesnych, w 2. połowie V, a zwłaszcza w VI wieku, odkąd to pojawia się coraz więcej świadectw i jego naśladowców. Już pod koniec starożytności chrześcijańskiej, a potem w średniowieczu, Seduliusz stał się modny i wyjątkowo wiele razy czytany i komentowany. Prawie wszystkie większe biblioteki klasztorne w różnych częściach ówczesnego Kościoła, posiadały jeden lub więcej egzemplarzy jego poezji, a licznie zachowane i częstokroć poniszczone kodeksy świadczą o jego poczytności i rozpowszechnieniu. Zajmujący się tym problemem na początku XX wieku P. Lehmann (*Mittelalterliche Bibliothekskataloge Deutschlands und der Schweiz 1*, München 1918, s. 574) zauważył, że biblioteki w Bobbio i St. Emmeram posiadały po 7 takich kodeksów z poezją Seduliusza, w Reichenau i St. Gallen – po 4, w Lorsch – 3, a w St. Bertin nawet 9 egzemplarzy. Jeśli chodzi o wiek zachowanych rękopisów-kodeksów *Paschale carmen*, to najstarszymi z nich są *Codex Ambrosianus* R 57 (w bibliotece w Bobbio) i *Codex Taurinensis* E IV 44, które pochodzą z VII wieku. Później z VIII wieku pochodzą *Codex Gothanus* I 75 i *Codex Basileensis* O IV 17 (w bibliotece w Bazylei); z IX wieku – *Codex Caroliruhensis* 217, *Codex Turicencensis* C 68 (niegdyś Sangallensis), *Codex Sangallensis* 877, *Codex Montepessulanus* 362, i aż 3 kodeksy paryskie – *Codex Parisinus Latinus* 9347 (niegdyś Remensis), 14143, i 13377; wszystkie wyżej wymienione kodeksy zdają się pochodzić z jednego, bliżej nieokreślonego archetypu. Potem liczba rękopisów z *Paschale carmen* szybko się powiększa, tak że w wieku X możemy ich wskazać 10, a w wieku XI już 12, itd. O wiele rzadziej kopiowane było i czytane *Paschale opus*: najstarszy jego rękopis to *Codex Parisinus* 12279 z IX wieku, a potem *Rheinaugiensis* 77, i *Harleianus* 3012 oraz *Aurelianensis* 333 z X wieku. Same nazwy wyliczonych wyżej kodeksów wskazują na ich geograficzne rozmieszczenie.

Wracając teraz do szczegółowszego przedstawienia recepcji poezji Seduliusza, trzeba na wstępie przypomnieć, że jak nas informuje notatka w *Codex Taurinensis*, rozrzucone fragmenty jego *Paschale carmen* razem zebrał i po raz pierwszy (prawdopodobnie w 495 r.) wydał i rozpowszechnił oraz jakiemś wysokiej rangi duchownemu dedykował ekskonsul Patrycjusz Turejusz Rufus Asteriusz (por. CSEL 10, s. VII: „Hoc opus [Paschale carmen] Sedulius inter cartulas dispersum reliquit, quod recollectum adunatum atque ad omnem elegantiam divulgatum est a Turcio Rufo Asterio u.c. exconsule [495] ordinario atque Patricio”). Niektórzy badacze przypuszczają w oparciu o zachowany epigramat dedykacyjny (por. I. epigramat, CSEL 10, 307, tłum. Wójtowicz, s. 414), że tym duchownym mógł być papież Gelazy (492-496). Faktycznie, przypisywany temu papieżowi tzw. *Decretum Gelasianum de libris recipiendis*

*vel non recipiendis* bardzo pochlebnie wyraża się o Seduliuszu i zachęca do jego czytania, umieszczając go po Orozjuszu a przed Juwenkusem (por. PL 59, 161C: „Item venerabilis viri Sedulii Paschale opus, quod heroicis descripsit versibus, insigni laude praeferimus”). Z kolei św. Grzegorz z Tours († 594) informuje, że frankoński król z dynastii Merowingów Chilperyk (567-584) naśladował w swej twórczości pisarskiej poezje Seduliusza (por. *Historia Francorum* V 44, MGH Mer I 1, s. 237: „Scripsit alios libros idem rex [Chilpericus] versibus, quasi Sedulium secutus”; tamże VI 46, MGH Mer I 1, s. 286, 16: „conficitque duos libros quasi Sedulium meditatus”). Ślady lektury poezji Seduliusza i jej reminiscencje słowne możemy zauważyć u takich autorów wczesnochrześcijańskich V wieku (w oparciu o indeksy ich wydań krytycznych), jak u galijskiego poety Paulina z Pelli (+459, por. CSEL 16/1, 315 – 10 reminiscencji), u biskupa Petrykordy Paulina z Perigueaux († 472, por. CSEL 16/1, 171 – ponad 25 reminiscencji), u kartagińskiego poety Drakoncjusza, u kaznodziei i biskupa Rawenny Piotra Chryzologa († 450, por. *Sermones* 18, 3 i 50, 3, CCL 24, 108 i 279). Widać z powyższego, że Seduliusz oddziaływał już na współczesnych sobie autorów. Oddziaływanie to zwiększyło się jeszcze bardziej, jak już wspominaliśmy, w VI wieku. Ślady jego znajomości i wyraźnego naśladowania zauważamy najpierw, jak zaznacza J. Huemer (CSEL 10, 307) w dwóch powstałych na początku VI wieku akro- i telestychicznych 16-wersetowych, zachęcających do chrześcijańskiej uczyty, przypisywanych nieznanemu bliżej Bellesariuszowi Scholastykowi wierszach, których pierwsze i ostatnie litery wersetów dają nazwę „Sedulius antistes” (por. *Anthologia latina*, ed. A.R. Riese, Lipsiae 1906<sup>2</sup>, nr 492 i 493; CSEL 10, 307-310, tłum. H. Wójtowicz w appendiksie s. 413 i 415, zachowując w pierwszych i ostatnich literach swego przekładu tę nazwę). Potem wpływ Seduliusza dostrzegamy u poety Aratora (+550), który nie tylko wziął go sobie za wzór przy tworzeniu swej poetyckiej parafrazy Dziejów Apostolskich (por. *Historia Apostolica*, PL 68, 63-252; ed. P. McKinlay, *De actibus Apostolorum*, CSEL 72, zob. indeks), ale przejął od niego wiele konkretnych szczegółów. Wielokrotnie cytuje także jego wiersze (niekiedy imiennie) i wyrażenia italski senator Kasjodor († 580, por. *Institutiones. Divinae litterae* 27, PL 70, 1141B: „Ubi Sedulii versus illi dicendi sunt: „Grandia posco quibus ... quem magis tepescit”; *Expositio Psalmorum*, PL 70 lub CCL 97-98, zob. Index auctorum, CCL 98, 1360, np. In Ps 36, 42, PL 70, 271A: „grandia posco” = CP I 349; In Ps 113, 12, PL 70, 814B: „Ligneae ligna = CP I 168). Pięknie się o nim również wyraża poeta i biskup Poitiers Wenancjusz Fortunatus (ok. 540-601), który zestawiając go z Ambrozym, Hieronimem, Augustynem i Orozjuszem, nazywa go „Sedulius dulcis” (por. *Carmina* VIII 1, 57, MGHaa IV 1, 180: „Sedulius dulcis, quod Orosius edit acutus”), a gdzie indziej wymienia go po Juwenkusem a przed Oriencjuszem pisząc o „promieniującym języku Seduliusza” (*Vita Martini* 15, MGHaa IV 1, 296: „Hinc quoque conspicui radiavit lingua Sedulii”).

W nieco późniejszym okresie znają dobrze i naśladowają Seduliusza autorzy Kościoła brytyjskiego, spośród których cytował go często (6 razy imiennie) opat i biskup Aldhelm († 709, por. *Index locorum* w MGHaa XV 545, np. *De metris* 10, MGHaa XV 89, 9: „Sedulius de monoscemo versu inter caetera sic ait” = CP III 128; *De metris* 13, s. 153, 17: „et Sedulius” = CP V 19; *De metris* 117, s. 162, 8 = CP IV 142; *De metris* 125, s. 173, 22 = CP I 368; *De metris* 132, s. 181, 18 = CP I 208) oraz polihistor Beda Wielebny († 735), który głównie w dziełach dydaktycznych często go imiennie cytował (np. w *De arte metrica* aż 34 razy, w *De orthographia* 3 razy, w *De schematibus et tropis* 1 raz, w tym *Paschale carmen* – 33 razy, *Hymn* I – 4 razy, *Hymn* II – 1 raz, zob. *Index auctorum* CCL 123C, 794-795, np. *De arte metrica* 10, CCL 123A, 110: „uterque sensibus suis terminetur versus, ut Sedulius: „Cantemus, socii, Domino, cantemus honorem” = *Hymnus* I 1-2; *De arte metrica* 11, CCL 123A: „quod in Aratore et Sedulio frequenter invenies” = CP I 121-126; *De arte metrica* 21, CCL 123A, 135: „spondeum locis imparibus, quo scriptus est hymnus Sedulii: «A solis ortus cardine ...»” = *Hymnus* II 1-4), który również pisał, iż Aldhelm przy przerabianiu na formę poetycką swego traktatu *De virginitate* miał za przewodnika Seduliusza (por. *Historia Ecclesiastica* V 18, PL 95, 261A: „Scripsit et de virginitate librum eximium, quem in exemplum Sedulii geminato opere et versibus exametris et prosa composuit”); znali go też i czytali wybitni autorzy Kościoła galijskiego, jak poeta i biskup Orleanu Theodulf († 821), poeta pałacowy Ermold Nigellus († 838), opat Smaragdus († 830), biskup Jonasz z Orleanu († 843), wybitni przedstawiciele Kościoła niemieckiego okresu karolińskiego, jak opat Fuldy Hrabanus Maurus († 856), nieco wcześniej biskupi Kościoła hiszpańskiego, jak o tym świadczą słowa Ildefonsa z Toledo († 667): „bonus ille Sedulius, poeta evangelicus, orator facundus, scriptor ecclesiasticus” (*Sermo* V: *De assumptione*, PL 96, 262C), czy też informacje bio- i bibliograficzne zamykające epokę patrystyczną na Zachodzie Izydora z Sewilli († 636), nazywającego go prezbiterem, który „wydał trzy księgi napisane daktylicznym metrem heroicznym” (*De viris illustribus* 20, PL 83, 1094: „Sedulius presbyter edidit tres libros dactylico metro compositos, quorum primus signa et virtutes Veteris Testamenti potentissime resonat, reliqui vero gestorum Christi sacramenta vel miracula intonant”), a przypisywany mu wiersz zachęca do lektury jego poezji obok pieśni Juwenkusa, bo te – w przeciwieństwie do wierszy Wergiliusza, Owidiusza, Persjusza, Lukana i Papiniusza – dostarczają zdrowego napoju ze źródła ewangelicznego (por. V 301 M., ed. Reifferscheid B.P.L. I 291, CSEL 10, s. 3: „Perlege facundi studiosum carmen Aviti // Ecce Iuvenicus adest Seduliusque tibi // Ambo lingua pares, florentes versibus ambo // Fonte evangelico pocula larga ferunt”). Pozostałych autorów okresu patrystycznego (oprócz wyżej wymienionych), którzy ulegali wpływowi lub cytowali Seduliusza, wymienia szczegółowo w *Index scriptorum* wydawca J. Huemer (CSEL 10, 361-371), a należą do nich:

Alkuin († 804), biskup Pawii i poeta Ennodiusz († 529), Paweł Diakon († 799), patriarcha Paulin z Akwilei († 802), biskup Vienne Awit († 519), Wallafryd Strabon († 849) i inni.

Od czasów karolińskich wzrasta liczba seduliańskich świadectw dotyczących głównie *Paschale carmen*. Jego carmina są czytowane i komentowane w szkołach od Karola Wielkiego aż po średniowiecze. Pod koniec IX wieku powstaje pierwszy obszerny szczegółowy komentarz dla duchownych do *Paschale carmen* i hymnów autorstwa Remigiusza z Auxerre pt. *Expositio in Opus carminis paschalis* (por. CSEL 10, 316-359: *Excerpta ex Remigii Expositione in Paschale carmen*), zachowany w monachijskim kodeksie (*Monacensis* 19456) z X wieku, a na przełomie X i XI wieku inne *Glossule super Sedulium et Catonem*. Fragment *Paschale carmen* (I 37-39) został w 1356 r. przejęty do modlitwy wstępnej w *Złotej Bulli* cesarza Karola IV o wyborze króla i prawach książąt. Ceniono go również w okresie Renesansu, kiedy to pojawiły się krytyczne wydania jego poezji, zwłaszcza pierwsze editio princeps *Paschale carmen* z 1585 r. Franciszka Juretusa w oparciu o zaginiony rękopis P. Pithoeusa, potem editio Parisiensis z 1589, 1654, 1624, editio Coloniensis z 1618 roku i.t.d. Wtedy to też zyskał sobie tytuł „christianissimus poeta” (po raz pierwszy w przedmowie Piotra Eyssenbergha z Halle do wydania lipskiego), który towarzyszył mu do czasów nowożytnych, a którego w swych dysputach używał nawet Marcin Luter (por. dysputę *De divinitate et humanitate Christi* z 28 II 1540 r. zob. P. Drews, *Disputationen Dr Martin Luthers*, Göttingen 1895, s. 588), który też przełożył na język niemiecki 8 i 9 strofę II *Hymnu* („Hostis Herodes impie ... Ibant magi qua venerant”), używane do dziś dzień w Kościele ewangelickim. Do jego upowszechnienia przyczyniło się też włączenie jego poezji do liturgii Kościoła katolickiego – do mszału i do Breviarza: słowa pochwały Matki Bożej: „Salve, sancta parens, enixa puerpera regem...” (CP II 63-69) stanowią introit formularza Mszy św. o Najśw. Maryi Pannie, a pierwsze strofy (1-7) II *Hymnu*: „A solis ortus cardine” stanowią hymn do Laudesów na Boże Narodzenie, zaś strofy 8-9, 11 i 13: „Hostis Herodes impie...” hymn na Nieszpory Epifanii z Oktawą. W Polsce w wiekach XV-XVIII Seduliusz był niestety nieznany, kodeksów z jego poezją nie poświadczają w tym okresie J. Czerniatowicz i Cz. Mazur (*Recepcja antyku chrześcijańskiego w Polsce. Materiały bibliograficzne*, t. 1: *Wiek XV-XVIII*, Lublin 1978). Treść jego poezji przybliżył kulturze polskiej dopiero w XX wieku ks. B. Gładysz, a jej całość – ks. Henryk Wójtowicz.

Ks. Stanisław Longosz – Lublin